

Sygn. akt I ACa 596/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki
Sędziowie:	SA Hanna Małaniuk /spr./ SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Parafii (...) (...) w P.**

przeciwko **A. P.**

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt XII C 588/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSA Jacek Nowicki SSA Marek Górecki SSA Hanna Małaniuk

UZASADNIENIE

Powódka Parafia (...) (...) w P. wniosła pozew przeciwko A. P. redaktorowi naczelnemu dziennika (...) domagając się nakazania pozwanemu opublikowania na podstawie art. 39 Prawa Prasowego na stronie 5 najbliższego, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, wydania dziennika (...) sprostowania o treści przez nią wskazanej i zastrzegając, że sprostowanie to powinno być opublikowane czcionką odpowiadającą wielkością czcionce użytej do zamieszczenia nieprawdziwej informacji. Ponadto domagała się zasądzenia kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania podnosząc, iż kwestionowana informacja była efektem oczywistej omyłki autora materiału prasowego i została sprostowana odredakcyjnie.

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powodowej Parafii zmienił żądanie jedynie w zakresie warunków publikacji wnosząc o publikację sprostowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, a nadto aby sam tytuł (...) był opublikowany taką samą czcionką jak liczba „3,5 ha” w spornym artykule.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nakazał, aby w terminie 7 dni, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie 5 dziennika (...) opublikował sprostowanie następującej treści: „Sprostowanie. W dniu(...) na stronie 5(...) (...) ukazał się artykuł A. J. dotyczący budowy nowego kościoła na N.. W artykule tym zamieszczono informację, iż kościelna działka przeznaczona pod kościół, parking i plebanię przy. ul. (...) w P. zajmuje 3,5 ha powierzchni. Informacja ta jest nieprawdziwa. W rzeczywistości kościelna działka zajmuje jedynie powierzchnię 0,35ha. Ksiądz kanonik M. N., Proboszcz parafii (...) (...) w P., przy czym sam tytuł (...) winien być opublikowany taką samą czcionką, co cyfra „3,5” użyta do określenia powierzchni działki w artykule A. J., a pozostały tekst sprostowania taką samą czcionką, co pozostały tekst materiału prasowego, oraz orzekł o kosztach postępowania. Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne.

W dniu(...) na stronie 5 (...) ukazał się artykuł, który dotyczył budowy nowego kościoła w dzielnicy N. w P.. W artykule tym znalazła się nieprawdziwa informacja, iż kościelna działka przeznaczona pod kościół, parking i plebanię przy ul. (...) w P. zajmuje 3,5 ha powierzchni. Z uwagi na podanie takiej informacji, podczas gdy w rzeczywistości powierzchnia działki wynosi 0,35 ha, powódka pismem z dnia 7 lutego 2014 r., doręczonym w dniu 11 lutego 2013 r., wystosowała do pozwanego wniosek o sprostowanie. Pozwany, pismem z dnia 14 lutego 2014 r., odmówił opublikowania sprostowania podając, że jest to omyłka, która zostanie wyjaśniona odredakcyjnie. W dniu 18 lutego 2014r. ukazał się na stronie 5 dziennika (...) tekst zatytułowany (...), w którym wskazano prawidłową wielkość działki, a autor materiału prasowego przeprosił za zaistniałą pomyłkę.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że zastosowanie w sprawie miał m.in. art. 31a ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, zgodnie z którym na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Co istotne, sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem (...) (ust. 4). Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania w przypadkach przewidzianych w art. 33 ust. 1 ustawy, jeżeli sprostowanie: jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7, zawiera treść karalną, podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Może zaś odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2, zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe (ust. 2). Odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (ust. 3)..

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany odmówił opublikowania sprostowania z przyczyn nie przewidzianych w prawie prasowym, tj. powołując się na przyszłe sprostowanie odredakcyjne. Faktem jest, że taka korekta nastąpiła. Jej treść nie pochodziła jednak od powódki, a ponadto nie uwzględniono wniosku strony, aby sprostowanie zostało opublikowane taką czcionką jaka została użyta do publikacji nieprawdziwej informacji. Tymczasem zdaniem Sądu I instancji kluczowe znaczenie ma, iż nieprawdziwa informacja o wielkości

działki widniała powiększoną i pogrubioną czcionką, natomiast jest powszechnie wiadomym, że czytelnik rozpoczyna przeglądanie artykułów prasowych właśnie od informacji zamieszczonych wytłuszczonym drukiem, a często czyta wyłącznie takie podkreślone informacje.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że media mają głos opiniotwórczy o największej doniosłości. Nieprawdziwa informacja prasowa może wywołać doniosłe skutki w sferze dóbr osobistych osoby, czy instytucji. Prawo ustanawia więc instrumenty służące ochronie jednostki przed działaniami prasy. Tę ochronę gwarantuje Konstytucja, stanowiąc, że każdy ma prawo żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4). Pozycja jednostki wobec prasy jest nieporównywalnie słabsza. Prawo prasowe (a także przepisy kodeksu cywilnego) daje każdemu możliwość ochrony dobrego imienia i innych dóbr osobistych.

Przepis art. 31a ust. 1 nie wymaga, by „nieścisła lub nieprawdziwa wiadomość zawarta w materiale prasowym” naruszała dobra osobiste osoby, o której mowa w tej wiadomości. Wystarczy, by była „nieścisła lub nieprawdziwa”. Zgodnie zaś z dyspozycją zawartą w art. 52 ustawy, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania – można wnieść powództwo do sądu.

W uznaniu Sądu Okręgowego, redaktor naczelny bezpodstawnie odmówił sprostowania, powołując się na zamieszczenie w przyszłości wyjaśnienia ze strony redakcji, co w żaden sposób nie zwalnia go z ustawowego obowiązku opublikowania sprostowania. Skorygowanie informacji przez redakcję przez zamieszczenie tekstu autosprostowania omyłki nie jest sprostowaniem spełniającym warunki ustawy Prawo prasowe.. Odmienny pogląd byłby ponadto wyrazem akceptacji dla stanowiska redaktora naczelnego, iż w jego wyłącznej gestii leży uwzględnienie, bądź odmowa sprostowania. Sąd I instancji podkreślił ponadto, że w procesie o publikację sprostowania, sąd nie ma podstaw, by badać obiektywną prawdziwość treści sprostowania ani rzetelność i staranność dziennikarską autora prostowanego materiału prasowego, albowiem okoliczności te nie stanowią przesłanek powstania roszczenia o publikację sprostowania ani odmowy publikacji. W literaturze i orzecznictwie dominuje koncepcja sprostowania prasowego uprawniająca do prezentacji przez podmiot zainteresowany własnego stanowiska. W niniejszej sprawie taki przypadek nie zachodzi, bowiem pozwany odmówił sprostowania stwierdzając, iż informacja stanowi omyłkę redakcyjną i zostanie odredakcyjnie wyjaśniona w najbliższym wydaniu dziennika.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut nadużycia prawa do sprostowania podnoszony przez pozwanego w swojej obronie. Nie może bowiem korzystać z dobrodziejstwa art. 5 kc ten kto sam prawa nadużywa, a nie może ulegać wątpliwości, iż odmawiając sprostowania pozwany prawa nadużył.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo w zakresie sposobu opublikowania proponowanego przez powódkę, uznając, że odpowiada on formie, w jakiej zaprezentowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. Sąd nie uwzględnił przy tym zarzutu, że publikacja sprostowania w terminie 7. dni od uprawomocnienia się wyroku jest trudna do wykonania. Przepisy jasno określają termin publikacji sprostowania wskazując, iż termin 7. dni jest w przypadku dziennika terminem ostatecznym.

W ocenie Sądu wystarczające jest, aby czcionką tożsamą do użytej przy publikacji nieprawdziwej informacji, był opublikowany wyłącznie sam tytuł (...) albowiem widoczny tytuł przyciągnie uwagę czytelnika, który z pewnością zapozna się z tekstem pod nim i nie jest konieczne publikowanie całej wypowiedzi przy użyciu większej czcionki (wręcz mogłoby to odnieść skutek negatywny).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył w całości. Apelujący zarzucił:

- art. 33 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo pasowe (dalej: „p.p.”), poprzez ich błędną wykładnię i nałożenie na niego obowiązku publikacji sprostowania prasowego w sytuacji, gdy zarówno jeszcze przed wniesieniem pozwu, jak i na dzień zamknięcia rozprawy sprostowanie o tej samej treści było już zamieszczone w formie odredakcyjnego autosprostowania,

- art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 4 w zw. z art. 39 p.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że autosprostowanie zamieszczone przez pozwanego było niewystarczającym sposobem sprostowania ze względu na to, że nie zostało opublikowane tą samą czcionką co informacja podlegająca sprostowaniu

- art. 31a ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 4 p.p. poprzez ich błędną wykładnię i zobowiązanie pozwanego do publikacji nagłówku „sprostowanie” czcionką którą opublikowana była w inkryminowanym artykule cyfra „3,5”,

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do żądania sprostowania podnoszonego przez powoda i odmowę uznania tego żądania za nadużycie prawa podmiotowego,

- art. 193 § 2¹ k.p.c. poprzez uwzględnienie zmiany powództwa dokonanej przez powoda ustnie na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 r. i uwzględnienie powództwa w zmienionym kształcie,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż inkryminowany artykuł wskazując na informację na temat wielkości kościelnej działki stawia pozwanego w negatywnym świetle, co miałyby przemawiać za zasadnością publikacji sprostowania prasowego.

W konsekwencji powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezasadne były zarzuty naruszenia prawa procesowego ,do których ustosunkować się trzeba w pierwszej kolejności bowiem prawidłowość ustaleń faktycznych warunkuje ocenę zarzutów dotyczących zastosowanego prawa materialnego.

Błędnie wywodzi skarżący w kwestii zmiany powództwa w toku trwania postępowania bez dochowania właściwej formy/ pisemnej/. Powódka nie naruszyła wymogów opisanych w art. 193§2¹kpc, gdyż określenie warunków technicznych publikacji sprostowania w zakresie wielkości czcionki, nie stanowiło zmiany żądania zawartego w pozwie. Przedmiotem żądania od początku było nakazanie publikacji sprostowania o jakim mowa w art. 31a ustawy Prawo prasowe w trybie art. 39 tej ustawy , popierane przez powódkę aż do zamknięcia rozprawy i takie żądanie zostało przez sąd I instancji uwzględnione.

Nie doszło też do naruszenia art. 233§ 1 kpc poprzez ustalenie, że błędne wskazanie wielkości działki spowodowało negatywny wydźwięk informacji o budowie kościoła. Przedmiotem procesu było domaganie się publikacji sprostowania a nie powództwo o ochronę dóbr osobistych. Rzeczą sądu było ustalenie czy redaktor naczelny właściwego dziennika naruszył prawo zainteresowanej osoby do domagania się publikacji sprostowania przez bezpodstawną odmowę uwzględnienia wniosku w tym zakresie a nie wydźwięk nieprawdziwej informacji w odczucie społecznym .Jeśli sąd I instancji poczynił takie ustalenia to nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia powództwa opartego na treści art. 39 pr.prasowego i były zbędne. Nie stanowiły jednak uchybienia procesowego które wpływało na treść rozstrzygnięcia.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozpoznania roszczenia wynikającego z treści art. 39 i 31a prawa prasowego znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy ,są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

W odniesieniu do zarzutów prawa materialnego nie było podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 31a ,32 i 33 ustawy prawo prasowe przez Sąd I instancji.

Przyznać można rację skarżącemu gdy twierdził, że wskazanie w omawianym artykule prasowym powierzchni działki (...) ha zamiast 0,35 ha było oczywistą omyłką. Skoro była to tak rażąca omyłka to nie powinno dojść do publikacji artykułu bez zauważenia tego błędu. Tymczasem nie dość, że artykuł zamieszczono, to jeszcze w dniach najbliższych po publikacji nie skorygowano tej oczywistej niestaranności i nieprawdy. Dopiero wniosek proboszcza powodowej parafii uruchomił postępowanie dotyczące stwierdzenia nieprawdziwej wiadomości. Akceptując w pełni wywody prawne Sądu I instancji dodać należy, że dla oceny postępowania pozwanego znamienne są daty poszczególnych zdarzeń: 30 stycznia 2014 roku ukazał się artykuł informujący o powierzchni działki; 11 lutego pozwany otrzymał wniosek powódki o publikację sprostowania; 14 lutego wystosował pismo o odmowie publikacji a dopiero 18 lutego ukazała się korekta autora artykułu w kwestii będącej przedmiotem sporu. Zatem odmowa publikacji sprostowania była oczywiście bezpodstawa i naruszająca cytowane wyżej przepisy ustawy prawo prasowe. Skoro więc pozwany odmówił opublikowania sprostowania, mimo, że przyznał, że przedmiotowy artykuł zawierał informacje nieprawdziwe, to powódce przysługiwała ochrona prawna w postaci powództwa do sądu, zgodnie z treścią art. 39 prawa prasowego. W rozumieniu przepisów tej ustawy sprostowaniem jest wypowiedź zainteresowanej osoby co do zamieszczenia w artykule prasowym nieprawdziwej lub nieścisłej wiadomości. Takim warunkom odpowiadał wniosek powódki z dnia 7 lutego 2014 roku. Oparcie decyzji odmownej pozwanego na treści art. 33 ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy było oczywiście bezpodstawne bowiem w czasie jej podjęcia nieprawdziwa wiadomość nie została sprostowana. Ona nigdy nie została sprostowana bowiem późniejsze zamieszczenie korekty przez autora artykułu nie stanowi „ sprostowania „ w rozumieniu przepisu art. 31a i 33 ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy. Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania z trzech przyczyn między innymi w odniesieniu do **wiadomości poprzednio sprostowanej**.

Publikacja sprostowania oznacza, że roszczenie zainteresowanego w sprawie publikacji wygasło w wyniku spełnienia świadczenia. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie bowiem jak wyżej wskazano nie doszło do publikacji sprostowania.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił powództwo bowiem powódka zasługiwała na ochronę prawną i skorzystała z prawa przyznanego jej przepisem art. 39 ustawy prawo prasowe. Fakt, że przed wniesieniem pozwu autor artykułu zamieścił informację o nieprawdziwej wiadomości zawartej w artykule prasowym nie pozbawia zainteresowanego prawa wniesienia powództwa i żądania publikacji sprostowania. Nie wynika to w każdym razie z przepisów ustawy prawo prasowe. Pozew został wniesiony w przepisany terminie i spełniał pozostałe wymogi opisane w cytowanych wcześniej przepisach.

Zastrzeżenia skarżącego co do warunków publikowania sprostowania opisanych w sentencji wyroku nie są przekonujące. Lektura uzasadnienia wyroku pozwala na przyjęcie, że tekst sprostowania zostanie opublikowany czcionką o takiej wielkości jak materiał prasowy a tylko dla słowa „sprostowanie” użyta zostanie czcionka jaką zastosowano do wskazania nieprawdziwej powierzchni działki.

Zarzuty dotyczące nie zastosowania art. 5 kc nie są zasadne, nie wskazał ponadto skarżący którą z zasad współzycia społecznego narusza uwzględnienie powództwa i w czym doszło do nadużycia prawa podmiotowego przysługującego powódce.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego /art. 385 kpc/ o kosztach orzekając zgodnie z art. 98 kpc i rozp. Min. Sprawiedliwości z 28.IX.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... .

Jacek Nowicki Marek Górecki Hanna Małaniuk